

Grzegorz Wiciński

WYBRANE ZAGADNIENIA Z ZAKRESU STOSOWANIA PRZERWY
W ODBYWANIU KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

I

1. Z dniem wejścia w życie kodeksu karnego wykonawczego, zasady stosowania przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności uległy tak znacznej modyfikacji w stosunku do stanu prawnego obowiązującego poprzednio¹, iż można mówić o zupełnie nowym kształcie tej instytucji.

Podstawy udzielania przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności zostały ujęte w art. 68 § 1 w związku z art. 65 § 1 k.k.w. Zgodnie z treścią powołanych przepisów, sąd penitencjarny w przewidzianych przez prawo sytuacjach, których sąd orzekający nie jest w stanie wziąć pod uwagę w momencie orzekania, ponieważ — jak słusznie zauważył E. Hansen — często nie jest ich w stanie w ogóle przewidzieć, gdyż powstają one w toku wykonywania kary², zobowiązany jest do udzielenia skazanemu przerwy: obligatoryjnie — w wypadku choroby psychicznej skazanego lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie kary, lub może zarządzić przerwę w wykonywaniu kary — fakultatywnie, jeżeli przemawia za tym szczególny interes społeczny albo ważne względy rodzinne lub zdrowotne.

2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności, zgodnie z zapisem w art. 37 § 1 k.k.w., ma za zadanie przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa. Osiągnięcie tego celu jest w znacznym stopniu zdeterminowane skutecznością procesu resocjalizacyjno-wychowawczego, a co za tym idzie — zależy od możliwości dokonania jak najszerzej korekty

¹ Por. Kodeks postępowania karnego z dn. 19.03.1928 r. (Dz.U. nr 33, poz. 313) z późn. zmian.

² E. Hansen, A. Kasprzak, *Przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności*, „Nowe Prawo” 1965, 6, s. 672.

osobowości skazanego, przynajmniej w takim stopniu, aby po zwolnieniu z zakładu karnego mógł on samodzielnie i prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie, tzn. dokonywać właściwych wyborów dotyczących celów swojego działania i sposobów realizacji tych celów³.

Trudny bowiem do podważenia jest fakt, że jednym z podstawowych czynników, warunkujących skuteczną realizację przedstawionych zamierzeń, jest pełna dyspozycja psychiczna skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności. Jakiegokolwiek zakłócenia sprawności umysłowej, zależnie od ich natężenia i rodzaju, będą utrudniały albo wręcz uniemożliwiały poprawcze i wychowawcze oddziaływanie kary na skazanego oraz możliwość rozumienia jej istoty. Nadto wykonywanie kary wobec osób chorych psychicznie pozostawałoby w jawnej sprzeczności z elementarnymi zasadami humanizmu, których znaczącej roli w prawie karnym — zresztą nie tylko — nikt nie kwestionuje. Dlatego też mamy w tych przypadkach do czynienia z sytuacją, która — o ile nie zachodzą przesłanki z art. 17 § 2 k.k.w. traktującego o zawieszeniu postępowania wykonawczego — zmusza sąd penitencjarny do udzielenia przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności⁴.

Kolejną przesłanką, która w świetle art. 68 § 1 w związku z art. 65 § 1 k.k.w. obliguje sąd penitencjarny do udzielenia skazanemu przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, jest ciężka choroba uniemożliwiająca wykonanie kary. Pojęcie ciężkiej choroby oznacza taki stan somatyczny, przy którym dalsze przebywanie skazanego w zakładzie karnym może zagrażać życiu lub spowodować dla jego zdrowia poważne niebezpieczeństwo (art. 65 § 2 k.k.w.). Pisząc o zakładzie karnym, ustawodawca miał na uwadze przede wszystkim penitencjarną jednostkę służby zdrowia, ponieważ jeśli skazany mógł być leczony w szpitalu zakładu karnego, a jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo, to pobyt w takim szpitalu nie przerywa wykonania kary⁵.

Ta pozornie jasna i zrozumiała konstrukcja językowa przepisów art. 68 § 2 k.k.w. wzbudza jednak pewne wątpliwości, jako że nie wynika z niej wprost, czy określeniu ciężkiej choroby odpowiada również taka choroba fizyczna, której z przyczyn obiektywnych nie można leczyć w warunkach szpitala więziennego.

Wyjaśniając w drodze wykładni autentycznej (art. 65 § 2 k.k.w.) pojęcie ciężkiej choroby, ustawodawca przyjął, że brak odpowiedniej aparatury medycznej, którą dysponuje zakład karny, niezbędnej do leczenia

³ M. Lubelski, J. Stanik, L. Tyszkiewicz, *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986, s. 311.

⁴ Por. A. Kabat, glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dn. 28.01.1971 r., VI KZP 71/70, „Nowe Prawo” 1971, 10.

⁵ S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 236.

jednostek chorobowych takich, które nie zagrażają życiu lub nie powodują dla zdrowia poważnego niebezpieczeństwa, nie jest wystarczającym powodem do udzielenia przez sąd penitencjarny skazanemu przerwy. Praktycznie zatem mamy do czynienia z przypadkiem odmowy otwarcia skazanemu możliwości leczenia, jeżeli, rzecz jasna, taka możliwość przy obecnym stanie wiedzy medycznej w ogóle istnieje. W konsekwencji, taka sytuacja może prowadzić do konfliktu z postanowieniami aktu prawnego najwyższej rangi, czyli z Konstytucją, gdzie w rozdz. VIII, zatytułowanym *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli*, przepis art. 70 ust. 1 stanowi między innymi, że prawo to jest jednym z podstawowych praw obywatelskich, którego skazany na karę pozbawienia wolności nie utracił, wobec tego, że nie przestał być obywatelem⁶.

Pewne ograniczenia w korzystaniu z przyznanych przez Konstytucję RP praw mogą wystąpić, ale tylko wtedy, gdy wynika to z natury określonej kary kryminalnej⁷. Zastrzeżenie to nie powinno jednak mieć zastosowania w omawianej sytuacji, co więcej, z chwilą pozbawienia skazanego wolności odpowiedzialnością za jego zdrowie i życie obarczone są właściwe służby państwowe, których zadania nie powinny się ograniczać do izolacji oraz wątpliwego zaangażowania w pracę resocjalizacyjną ze sprawcą przestępstwa.

Z ustaleń tych — z konieczności zasygnalizowanych w sposób skrótowy — wynika, że prawo do ochrony zdrowia nie powinno być w stosunku do osób pozbawionych wolności w ogóle ograniczane.

Odrębnego potraktowania w ramach opracowania wymaga jeden z bardziej niebezpiecznych dla zdrowia przejawów podkultury przestępczej w zakładach karnych, jakim jest zjawisko samoagresji.

Wiadomo, że konsekwencją nieudanej próby samobójczej czy dokonanego przez skazanego tzw. „połyku” może być ciężka choroba fizyczna, która — w świetle obowiązujących przepisów — daje podstawę do udzielenia skazanemu przerwy. Zagadnienie to jest szczególnie aktualne, ponieważ skazani dopuszczając się aktów samouszkodzenia, często upatrują w takim zachowaniu lub w jego skutkach możliwość opuszczenia zakładu karnego, przynajmniej na czas trwania wywołanej u siebie choroby. W związku z tym pojawił się w literaturze pogląd negujący zasadność udzielania przerw tym skazanym, którzy zachorowali nawet poważnie, ale na skutek dokonanego wcześniej samouszkodzenia⁸. Obec-

⁶ Por. S. Walczak, J. Śliwowski, S. Ziemiński, *Centralne problemy prawa i polityki penitencjarnej na tle genezy k.k.w. Problemy nowego prawa karnego*, Warszawa 1973.

⁷ *Ibidem*, s. 14.

⁸ L. Przybylczak, J. Marcinkowski, *Przerwa w odbywaniu kary pozbawienia wolności*, „Problemy Praworządności” 1985, nr 8/9, s. 83.

nie sytuacja prawna osób sprowadzających nawet świadomie zagrożenie dla swojego zdrowia lub nawet życia, oraz tych, którzy sami choroby nie wywołali, jest identyczna.

Zmiany proponowane w tej części ustawodawstwa, o ile w ogóle nastąpią, nie mogą zostać przeprowadzone w oderwaniu od czynników wpływających na podejmowane przez skazanych decyzje o dokonywanych przez nich aktach samoagresji. Jeżeli czynniki te mają swoje źródło w normach tzw. „drugiego życia”, stanowiąc ich realizację, zasadność obostrzenia reakcji prawnej, wyrażająca się ograniczeniem możliwości skorzystania z przerwy, jest przekonywająca. Obok tych czynników, zwanych w literaturze sytuacyjnymi, istnieją również takie, które stanowią swoistą reakcję na liczne ograniczenia i frustracje towarzyszące odbywaniu kary pozbawienia wolności oraz będące wynikiem zaburzeń osobowości; są to tzw. czynniki patologiczne⁹.

Dostrzeżono więc czynniki mieszczące się w deterministycznej koncepcji zachowania się człowieka, według której wybór dokonany przez jednostkę nie jest „swobodny”, lecz zdeterminowany bądź to osobowością, bądź sytuacją. Ujmowanie zjawiska samoagresji w jednej płaszczyźnie pojęciowej nie wydaje się uzasadnione; przeprowadzenie bowiem przez wyspecjalizowaną kadrę stosownych badań psychologiczno-psychiatrycznych może w konkretnym przypadku wykazać, że popełnione przez skazanego samouszkodzenie było drastycznym przejawem zaburzeń psychicznych albo wręcz choroby umysłowej, a nieudzielenie skazanemu przerwy w takich okolicznościach pozostawałoby w jawnej sprzeczności z celem stosowania tej instytucji.

3. Kodeks karny wykonawczy w art. 68 § 1, obok przerwy obligatoryjnej, przewiduje również możliwość udzielenia przerwy, jeżeli przemawia za tym szczególny interes społeczny albo ważne względy zdrowotne lub rodzinne.

Jedną z częstszych przyczyn, dla których sąd udziela skazanemu przerwy w odbywaniu kary, jest szczególny interes społeczny¹⁰. Zakres pojęciowy tego określenia jest niezwykle rozległy i w znacznym stopniu ocenny. W związku z tym, na podmiocie stosującym prawo spoczywa obowiązek wyjątkowo wnikliwej analizy każdego wniosku podnoszącego tę okoliczność jako podstawę do udzielenia przerwy.

⁹ A. Lewicki, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1969, s. 405; por. również B. Hołyst, *Bariery resocjalizacji penalnej*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 32; J. Piątkowska, *Akt rozpacz czy forma protestu*, „Gazeta Penitencjarna” 1984, 18.

¹⁰ W. Welman, *Udzielanie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności*, „Zeszyty Problemowo-Analityczne” 1971, 19, s. 68.

Znaczna liczba wniosków wpływających do sądów penitencjarnych pochodzi od osób zajmujących się przed osadzeniem w zakładzie karnym rolnictwem¹¹. W okresach spiętrzenia najpilniejszych prac polowych skazani ci wyjątkowo często — co jest rzeczą zrozumiałą — ubiegają się o udzielenie im przerwy. Nie jest to jednak okoliczność wystarczająca do uwzględnienia wniosku.

Przed podjęciem decyzji, sąd powinien ustalić np., jaką powierzchnię zajmuje gospodarstwo skazanego, ilu członków rodziny jest w stanie pracować w tym gospodarstwie — chodzi głównie o wiek, stan zdrowia tych osób, czy nawet możliwość pomocy ze strony dalszych krewnych. Nie jest to oczywiście katalog wyczerpujący, ponieważ dopiero konkretny przypadek będzie decydował o konieczności dalszych ustaleń, bądź o sprawdzeniu w drodze wywiadu środowiskowego innych okoliczności powołanych przez skazanego.

W praktyce, skazani dołączają do swoich wniosków dokumenty wystawione lub potwierdzone, co do prawdziwości zawartych w nich informacji, przez terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Często, niezależnie od treści dostarczonych skazanemu — przeważnie przez osoby najbliższe — dokumentów, przed podjęciem decyzji następuje sprawdzenie powołanych we wniosku okoliczności. Właścivi, ze względu na miejsce zamieszkania skazanego, funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, będąc zobowiązani przez sąd penitencjarny do sporządzenia w trybie art. 15 § 1 k.k.w. wywiadu środowiskowego, ostatecznie wyjaśniają wszelkie wątpliwości, albo po prostu potwierdzą treść złożonych wcześniej dokumentów. Nie chodzi nawet o to, że urzędnik terenowego organu administracji państwowej przekazuje sądowi dane nieprawdziwe, choć i takie przypadki trudno wykluczyć, rzecz jednak w tym, że skazani argumentując na przykład podeszłym wiekiem swoich rodziców konieczność niesienia im pomocy przy pracach w gospodarstwie rolnym, praktycznie niczego nie wyjaśniają. Jest to bowiem określenie bardzo nieprecyzyjne, albowiem do pewnej granicy wiekowej, nie lata, lecz rzeczywista zdolność do wykonywania pracy fizycznej ma tutaj decydujące znaczenie.

Do innych przyczyn uzasadniających przerwę ze względu na szczególny interes społeczny — tytułem kolejnych przykładów — można zaliczyć: konieczność realizacji przez skazanego określonych zamówień, wywiązanie się z zaciągniętych wcześniej zobowiązań produkcyjnych — często wobec jednostek gospodarki uspołecznionej, czy świadczenie przez pewien niezbędny okres czasu pracy w macierzystym przedsiębiorstwie, jeżeli pojawiłyby się trudności ze znalezieniem następcy skazanego na

¹¹ Przybylczak, Marcinkowski, *Przerwa w odbywaniu...*, s. 67.

jego stanowisko pracy, zwłaszcza jeżeli był on cenionym specjalistą. Ostatnia z przytoczonych sytuacji może mieć doniosłe znaczenie w przypadku kar krótkoterminowych, również dla samych skazanych, którzy po opuszczeniu zakładów karnych będą mieli większą możliwość zatrudnienia na dotychczas zajmowanych stanowiskach pracy.

Nie jest oczywiście możliwe wyczerpujące przedstawienie sytuacji przemawiających za udzieleniem przerwy ze względu na szczególny interes społeczny; zaprezentowane można określić mianem typowych, a więc takich, które skazani najczęściej powołują w swoich wnioskach.

Dalszymi przesłankami dającymi podstawę do udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności są ważne względy zdrowotne lub rodzinne (art. 68 § 1 k.k.w.).

Akcentując nie po raz pierwszy w swej treści zasadę humanizmu, kodeks karny wykonawczy dopuścił w uzasadnionych przypadkach możliwość leczenia zapobiegawczego, korekcyjnego, a nawet sanatoryjnego. Jeżeli bowiem zdarzy się, że skazany ulegnie ciężkiemu wypadkowi przy pracy z przyczyn przez siebie niezawinionych i po okresie intensywnego leczenia, w celu przywrócenia skazanemu pełnej sprawności fizycznej zachodzi konieczność umieszczenia go w ośrodku sanatoryjnym, to udzielenie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności będzie z całą pewnością uzasadnione.

Omawiany przepis może również stanowić podstawę do udzielenia przerwy kobietom będącym w ciąży — zwłaszcza w ostatnim jej okresie, oraz matkom karmiącym niemowlęta. Wiadomo powszechnie, że są to chwile wyjątkowe w życiu każdej kobiety, nadto przerwa udzielona w takim momencie ma szansę przyczynić się do podtrzymania lub wręcz ponownego nawiązania kontaktów z rodziną czy bliskimi, kontaktów, które jakże często ulegają rozluźnieniu, gdy druga osoba odbywa karę pozbawienia wolności.

Konieczność roztoczenia opieki nad osobą bliską, popadnięcie rodziny skazanego w niedostatek czy wreszcie udział w usuwaniu skutków kłęski żywiołowej, która ogarnęła dobytek skazanego, są przykładową ilustracją przesłanek, które ustawodawca określił mianem poważnych względów rodzinnych.

Podzielając pogląd, który St. Paweł wyraził w komentarzu do kodeksu karnego wykonawczego, należy przyjąć ścieśniającą interpretację kryterium dotyczącego ważnych względów rodzinnych, jeżeli chodzi o przerwę wykonania kary¹². Decyzja o jej zastosowaniu powinna być poprzedzona wyjątkowo wnikliwą analizą całokształtu okoliczności związanych z konkretną sprawą. Może się bowiem zdarzyć, że w efekcie

¹² Paweł, *Kodeks karny...*, s. 237.

przydzielenia skazanemu lepiej płatnej pracy lub podwyższenia otrzymywanej dotychczas należności będzie on mógł przysyłać rodzinie większe kwoty pieniędzy w celu zaspokojenia jej elementarnych potrzeb życiowych i wówczas nie będzie zachodziła konieczność udzielenia przerwy. Nie mniej ważnym ustaleniem jest to, czy skazany wcześniej interesował się sprawami rodziny, czy przynajmniej starał się materialnie ją wspierać; jakie zaangażowanie wykazuje przy wykonywaniu powierzonej mu pracy itp.

Poważne względy rodzinne oraz szczególny interes społeczny są przesłankami, które różnią się od pozostałych przede wszystkim tym, że przerwa udzielona na ich podstawie ma za zadanie złagodzić lub, nawet jeśli to możliwe, eliminować te ujemne skutki skazania, które dotknęły rodzinę skazanego, a nawet — jak to wyżej wykazano — społeczeństwo. Innymi słowy, przerwa została tu przewidziana przede wszystkim ze względu na dobro osób trzecich. Nie oznacza to wszakże, iż skazany w ogóle nie jest zainteresowany czasowym opuszczeniem zakładu karnego, chociaż i takie przypadki trudno wykluczyć.

Pomijając fakt, że samo tylko uczestniczenie przez pewien okres w życiu wolnościowym stanowi na pewno niemałą motywację do ubiegania się o uwzględnienie wniosku, to na przykład przyczynienie się do poprawy sytuacji materialnej rodziny przysporzy jej środki umożliwiające częstsze widzenia ze skazanym po jego powrocie do zakładu karnego, który to zakład może się znajdować w znacznej odległości od miejsca zamieszkania, i każda podróż w takiej sytuacji będzie się wiązała ze sporymi nakładami finansowymi; pojawi się nadto możliwość częstszego (lub w ogóle) wysłania skazanemu paczki żywnościowej, drobnego upominku itp.

Nie można także tracić z pola widzenia faktu złagodzenia dolegliwości związanej z izolacją w zakładzie karnym, który jest czynnikiem dalece humanizującym wykonywanie tej kary.

II

1. Inicjatywę wszczęcia postępowania w sprawie udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności kodeks karny wykonawczy przyznał: sądowi penitencjarnemu — z urzędu (art. 20 § 2 k.k.w.), prokuratorowi (art. 6 § 2 i art. 20 § 2 k.k.w.) i skazanemu (art. 20 § 2 k.k.w.).

Warto zwrócić uwagę, iż mimo że kodeks karny wykonawczy nie uprawnia komisji lekarskiej ani administracji zakładu karnego do składania wniosków inicjujących postępowanie przed sądem w tej sprawie,

to w praktyce podmioty te mogą, a w pewnych sytuacjach nawet powinny — w odpowiedniej formie informować sąd o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu, zwłaszcza gdy jest ono uzasadnione chorobą psychiczną lub ciężką chorobą fizyczną skazanego — wtedy bowiem przerwa udzielana jest obligatoryjnie. Uznając, że złożone w sprawie dokumenty, a zwłaszcza opinia lekarska, zawierają w swej treści argumenty wystarczające do udzielenia przerwy, sąd penitencjarny podejmuje postępowanie z urzędu, w przeciwnym zaś wypadku pozostawia sprawę bez rozpoznania¹³.

Pewne wątpliwości mogą się nasuwać w odniesieniu do obrońcy skazanego; związane są one z posiadaniem przez niego legitymacji procesowej do złożenia wniosku o udzielenie przerwy (jeżeli nie został on ustanowiony przez skazanego do reprezentowania jego interesów w postępowaniu wykonawczym). Problem ten nie dotyczy sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności skazanego w trakcie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Przepis art. 9 § 1 pkt 2 k.k.w. przewiduje, że w takim przypadku skazany musi mieć obrońcę. Potwierdzeniem powyższej interpretacji art. 9 § 1 pkt 2 k.k.w. jest stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28.05.1986 r. W uchwale tej czytamy: „Prawomocne skazanie z zastosowaniem art. 25 § 2 k.k. jest okolicznością powodującą w postępowaniu wykonawczym przed sądem — zgodnie z art. 9 § 1 pkt 2 k.k.w. obligatoryjną obronę, chyba że oczywiste jest, iż w czasie rozpoczęcia postępowania skazany nie wykazuje już zaburzeń (odchyień) psychicznych ograniczających jego zdolność do obrony”¹⁴.

W pozostałych przypadkach uczestnictwo obrońcy w postępowaniu wykonawczym jest uzależnione od woli skazanego. Jednak warunkiem tego uczestnictwa, a tym samym posiadania przez niego legitymacji uprawniającej do inicjowania postępowania — w naszym przypadku w przedmiocie przerwy — jest wcześniejsze udzielenie przez skazanego odrębnego pełnomocnictwa do występowania w jego imieniu (art. 9 § 1 k.k.w.). W przeciwnym razie wniosek o udzielenie przerwy złożony przez obrońcę skazanego należy pozostawić bez rozpoznania, jako złożony przez podmiot do tego nie uprawniony.

¹³ Wobec braku przepisów upoważniających tak komisję lekarską, jak i administrację zakładu karnego do występowania do sądu z wnioskiem o udzielenie przerwy, prawa takiego organom tym przypisywać nie należy. Podobnie Z. Świdarska, *Sądownictwo penitencjarne jako instytucja procesowa*, Warszawa 1974, s. 168. Inaczej: Przybyłczak, Marcinkowski, *Przerwa w odbywaniu...*, s. 81.

¹⁴ Uchwała SN z dn. 28.05.1986 r., VI KZP 53/85, OSNKW 1986, 9—10. Por. również uchwałę SN z dn. 10.06.1977 r., VII KZP 17/77, OSNKW 1977, 7—8.

Opisana sytuacja dotyczy przypadków typowych — to znaczy takich, w których orzeczenie było wykonalne po wejściu w życie kodeksu karnego wykonawczego. Jeżeli bowiem orzeczenie sądu stało się wykonalne przed tą datą — z mocy art. 207 k.k.w., pełnomocnictwo udzielone przez skazanego swojemu obrońcy w postępowaniu jurysdykcyjnym, a nawet jeszcze wcześniej, jest prawnie skuteczne do występowania w postępowaniu wykonawczym, i w związku z tym nie wymaga się od obrońcy przedstawienia odrębnego pełnomocnictwa.

Od czasu powołania w Polsce urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO)¹⁵, w ramach spraw podjętych przez ten organ zdecydowanie na plan pierwszy wysuwają się sprawy z zakresu działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (28,4⁰/₀)¹⁶ — z tego zdecydowana większość skarg dotyczyła wykonywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania. Istniejąca konstrukcja omawianej instytucji nie przewiduje możliwości składania przez skazanego zażalenia na odmowę sądu w przedmiocie udzielenia przerwy, prawdopodobnie z tego właśnie powodu już w okresie kilku pierwszych miesięcy pracy Rzecznika był on zmuszony do interwencji w przypadkach nieuzasadnionej okolicznościami odmowy udzielenia przez sąd penitencjarny przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, lub też wręcz uniemożliwiania skazanemu złożenie wniosku w przedmiotowej sprawie. Na przykład: skazany przebywający w zakładzie karnym skarżył się na niewłaściwe leczenie, podawanie nieprawdziwych danych o przebiegu leczenia. Po interwencji Rzecznika w Wydziale Penitencjarnym Sądu Wojewódzkiego i po powtórnym przeprowadzeniu badań lekarskich udzielono mu przerwy. Rzecznik stwierdził niewłaściwą realizację prawa do ochrony zdrowia¹⁷. Skazany chory na chorobę Bürgera uzyskał przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności dopiero po interwencji Rzecznika, badany był przez eksperta z ramienia RPO¹⁸. W innym przypadku administracja zakładu karnego na tyle skutecznie utrudniała skazanemu realizację prawa do złożenia wniosku o udzielenie mu przerwy, że był on zmuszony do użycia podstępów, aby móc skorzystać z zagwarantowanego w ustawie uprawnienia¹⁹.

Ukształtowanie się praktyki, w której skazani poszukują drogi do

¹⁵ Ustawa z dn. 15.07.1987 r. (Dz.U. nr 21, poz. 221).

¹⁶ Informacja o pracy rzecznika praw obywatelskich za okres od 1.01. do 31.03.1988 r.

¹⁷ Informacja o pracy rzecznika praw obywatelskich za okres od 1 do 31.12. 1988 r. (RPO/7856/88/II).

¹⁸ Informacja o pracy rzecznika praw obywatelskich za okres od 1 do 30.11. 1988 r. (RPO/7809/88/II).

¹⁹ *Ibidem*, (RPO 1998/88/II).

rozwiązania swoich kłopotów, często nawet dramatów życiowych, poza zwykłym — ustawowym trybem postępowania, jest swoistym novum w polskim systemie penitencjarnym (warto dodać, że skargi dotyczyły również innych instytucji w ramach prawa penitencjarnego, np. warunkowego przedterminowego zwolnienia). W tych warunkach nieodparcie rysuje się obraz urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich jako „ostatniej instancji” dla osób, które znalazły się w sytuacjach krytycznych. Z drugiej strony jawią się społeczeństwu złe, bo uproszczone rozwiązania prawne. Obojętność, często ignorancja administracji oraz niestety nawet sądów, które w tym przypadku, dopiero na skutek interwencji RPO podejmują z urzędu (RPO nie posiada legitymacji uprawniającej do inicjowania postępowania przed sądem penitencjarnym) postępowanie w celu wydania orzeczenia czyniącego zadość poczuciu sprawiedliwości.

2. Do wniosku, który jest pismem procesowym inicjującym postępowanie przed sądem penitencjarnym o przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności — zgodnie z treścią zarządzenia nr 49/75 CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 13.08.1975 r. W sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej — powinny być dołączone przede wszystkim takie dokumenty, jak opinia lekarska — o ile skazany powołuje we wniosku stan zdrowia jako przesłankę uzasadniającą udzielenie przerwy, oraz opinia, która zawiera ocenę dotychczasowego zachowania się skazanego w zakładzie karnym, jego zamierzenia w okresie korzystania z przerwy w karze oraz ich ocenę (§§ 49, 50).

Opinię lekarską sporządza lekarz lub komisja lekarska, najpóźniej w terminie 14 dni od daty przyjęcia wniosku skazanego lub otrzymania wezwania do jej przedłożenia. Orzeczenie lekarskie, będące podstawową częścią opinii, powinno uwzględniać przede wszystkim szeroko pojęte dobro skazanego, którego wyrazem będzie nie tylko umożliwienie podjęcia leczenia; nie mniej ważny jest również sposób, w jaki lekarze będą starali się przywrócić skazanemu zdrowie, co jest szczególnie ważne w przypadku schorzeń somatycznych.

Często się zdarza, że daną jednostkę chorobową można leczyć zarówno metodami ambulatoryjnymi, jak i drogą zabiegu chirurgicznego, który z uwagi na swój „totalny” charakter powoduje z reguły szybszą reakcję organizmu człowieka na stosowany bodziec. W sytuacji, gdy skazany nie wyraża zgody na przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego, wiedząc o istnieniu innej możliwości leczenia, trwającej najczęściej przez znacznie dłuższy okres czasu, lecz podobnie lub nawet lepiej rokującej na przyszłość, postawienie zarzutu wymuszenia przerwy w celu uchylecia się od odbycia kary pozbawienia wolności może być dla niego dalece krzy-

wdzące, a w sferze prawnej — faktycznie ograniczać korzystanie z konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do ochrony zdrowia²⁰.

Zasadność sporządzenia przez administrację zakładu karnego opinii o skazanym jest oczywista, a poza tym jest formalnym dopełnieniem wymogu wynikającego z treści powołanego wyżej zarządzenia. Nie może ona mieć jednak decydującego wpływu na decyzję sądu penitencjarnego. O udzieleniu przerwy ostatecznie powinna bowiem decydować sytuacja, w jakiej znalazł się skazany, a nie jego dotychczasowa postawa. Dlatego trudno zgodzić się z poglądem negującym zasadność przerwy, jeżeli ma ona nastąpić np. ze względu na szczególny interes społeczny lub z powodu ważnych względów zdrowotnych lub rodzinnych, ale zachodzi obawa, że skazany wyzyska przerwę do uchylecia się od wykonywania kary²¹.

W przypadku jeżeli postawa skazanego w zakładzie karnym pozostawiała wiele do życzenia, nie można wykluczyć, że na skutek zaistniałej na przykład tragedii rodzinnej, osobowość nawet poważnie zdemoralizowanych przestępców ulegnie pozytywnym przemianom. Na pewno jednak tak się nie stanie, jeżeli odmówi się skazanemu przerwy z powodu dotychczasowego braku postępów w resocjalizacji. Jednak rzeczą najistotniejszą jest to, że kodeks karny wykonawczy nie wynosi dodatkowej prognozy społecznej czy pozytywnej opinii administracji zakładu karnego do poziomu warunków koniecznych do udzielenia przerwy, a mówiąc prościej — ustawodawca po prostu nie wypowiada się na ten temat, zatem brak jest, w świetle prawa, podstaw do forsowania tak kategorycznie sformułowanej tezy.

Negatywna decyzja sądu penitencjarnego, oparta na założeniu, że skazany będzie się uchylał od odbycia reszty kary, byłaby sprzeczna z celem, jaki ustawodawca wyznaczył tej instytucji. Dodatnia prognoza społeczna ma decydujące znaczenie przy stosowaniu na przykład warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 90 § 1 k.k.), czy warunkowego zawieszenia orzeczonej przez sąd kary (art. 73 § 2 k.k.).

Jeżeli nawet okaże się, że skazany po opuszczeniu zakładu karnego narusza porządek prawny lub swoim zachowaniem w inny sposób wypełni dyspozycję art. 70 § 1 k.k., podważając w ten sposób zasadność udzielonej przerwy, sąd penitencjarny może ją wówczas odwołać.

3. Przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności sąd penitencjarny udziela do czasu wyzdrowienia skazanego — w przypadku ciężkiej choroby fizycznej skazanego lub choroby umysłowej uniemożliwiającej dalsze odbywanie przez niego tej kary (art. 68 § 1 k.k.w.). Nieprecyzyj-

²⁰ Inaczej: Przybylczak, Marcinkowski, *Przerwa w odbywaniu...*, s. 67.

²¹ Por. Paweła, *Kodeks karny...*, s. 237.

ność określenia „do czasu wyzdrowienia” jest raczej oczywista. Poza tym jego merytoryczna trafność również może nasuwać sporo wątpliwości, już chociażby z uwagi na możliwość „krzyżowania” się tej instytucji z przewidzianym w art. 17 § 2 k.k.w. zawieszeniem postępowania wykonawczego, ponieważ sformułowanie „okres czasu niezbędny do wyzdrowienia” będzie najczęściej „długotrwałą przeszkodą uniemożliwiającą postępowanie wykonawcze”, a to już jest przesłanka do zawieszenia przez sąd pierwszej instancji postępowania wykonawczego (art. 17 § 2 k.k.w.). Dlatego ze szczególną aprobatą należy odnieść się do podnoszonego w literaturze postulatu dotyczącego preredagowania treści art 68 § 1 k.k.w., w ten sposób, aby określenie „do czasu wyzdrowienia” zastąpić *per analogiam* z art. 65 § 1 k.k.w. — użytą tam formułą: „do czasu ustania przeszkody”, która zobligowała sąd penitencjarny do udzielenia skazanemu przerwy²².

Przyjęcie proponowanej wersji redakcyjnej art. 68 § 1 k.k.w. można uzasadnić co najmniej dwoma podstawowymi argumentami. Po pierwsze — wyraźniej zarysowuje się linia oddzielająca przesłanki uzasadniające zawieszenie postępowania wykonawczego od tych, które wyznaczają granice stosowania przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, oraz po drugie — nie wyklucza się możliwości dalszego leczenia skazanego, ale już w warunkach, jakie ma do dyspozycji więzienna służba zdrowia, o ile takie leczenie jest konieczne — z jednej strony, z drugiej zaś — owe warunki są wystarczające do możliwie pełnego, według obecnego stanu wiedzy medycznej, powrotu skazanego do zdrowia.

Powyższe rozważania ogniskowały główny nurt swoich zainteresowań wokół problemów związanych z okresem czasu, na jaki przerwy udziela się obligatoryjnie; pomimo przedstawionych wątpliwości, nie dostrzega się tak wiele rozdzwieniu w interpretacji odpowiednich przepisów kodeksu karnego wykonawczego, jak w przypadku unormowań odnoszących się do okresów przerwy związanych z jej fakultatywną postacią.

Jeżeli za udzieleniem przerwy przemawia szczególny interes społeczny albo ważne względy zdrowotne lub rodzinne, można udzielić przerwy na okres do jednego roku. Nie można natomiast przed upływem roku od daty ukończenia poprzedniej przerwy udzielić następnej, chyba że zachodzi wypadek choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby skazanego albo inny wypadek losowy, lub przemawia za tym szczególny interes społeczny (art. 68 § 2 k.k.w.).

Jak wykazała praktyka, problemy dotyczące interpretacji powołanego przepisu zaczynają pojawiać się już przy próbach odpowiedzi na pytanie, czy skazany, któremu raz udzielono przerwy, może skorzystać z następnej — bezpośrednio po upływie poprzedniej, czy też po jej zakończeniu

²² Przybylczak, Marcinkowski, *Przerwa w odbywaniu...*, s. 95.

zobowiązany jest przystąpić do odbywania pozostałej części kary i dopiero w jej trakcie ubiegać się o ponowne udzielenie przerwy. Zagadnieniem tym zajął się Sąd Najwyższy, wydając w dniu 24.08.1983 r. uchwałę, w której dokonał niezbyt trafnej zresztą wykładni art. 68 § 2 k.k.w.²³

Pomimo że ustawodawca nie wypowiedział się, czy istnieje możliwość udzielenia kilku przerw w sytuacji, gdy łączny okres ich trwania nie przekracza jednego roku, w nauce rozpowszechniony jest pogląd akceptujący taką interpretację art. 68 § 1 k.k.w.²⁴ Jeżeli zaś udzielona przerwa wyczerpuje maksymalny okres przewidziany dla tej instytucji — to znaczy dwunastu miesięcy, wówczas w świetle obowiązujących przepisów brak jest podstaw do ponownego zarządzenia następnej przerwy, bezpośrednio po zakończeniu poprzedniej. Niestety inne stanowisko prezentuje w swojej uchwale z 1983 r. Sąd Najwyższy, który — jak to trafnie zauważa S. Lelental — jawnie rozminął się z intencją ustawodawcy, przyjmując, że jeżeli szczególny interes społeczny przemawia za udzieleniem skazanemu przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, to można udzielić takiej przerwy bezpośrednio po upływie przerwy poprzedniej, choćby trwała ona rok. Dopuszczając wykładnię art. 68 § 2 k.k.w. w takiej postaci, jak to przewiduje uchwała Sądu Najwyższego, trudno nie dostrzec, że wówczas przerwa mogłaby trwać nawet kilka lat, ponieważ Sąd Najwyższy nie wypowiedział się, czy następną przerwę można udzielić tylko jeden raz, czy też może więcej razy²⁵.

4. W ramach rozległej problematyki orzecznictwa sądów penitencjarnych znajduje się również orzekanie w przedmiocie udzielania przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności oraz jej odwołania. Liczba ogółem rozpoznanych przez sądy wniosków w latach osiemdziesiątych wahała się od 8 206 w roku 1980 do 14 117 w roku 1981. Charakterystyczne jest również i to, że wzrost liczby udzielonych w tym okresie przerw (niezależnie od liczby przypadków, które nie uzasadniały udzielenia przerwy) był odwrotnie proporcjonalny do stanu populacji skazanych osadzonych w zakładach karnych. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać pośród przemian społecznych, które zapoczątkowały proces pogłębiania demokratycznych zasad współżycia w naszym państwie. Powracając do zestawień statystycznych, których pełną charakterystykę obejmuje tab. 1, dodajmy jedynie, że w okresie wspomnianego wcześniej „przełomu” liczba udzielonych przerw prawie dwukrotnie wzrosła.

²³ Uchwała SN z dn. 24.08.1983 r., VI KZP 29/83, OSNKW 1983, 3—4.

²⁴ Por. R. Skobiejko, *Przerwa w odbywaniu kary pozbawienia wolności*, „Nowe Prawo” 1970, 9, s. 1332.

²⁵ S. Lelental, glosa do uchwały SN z dn. 24.08.1983 r., VI KZP 29/83, „Państwo i Prawo” 1983, 3, s. 143.

Tabela 1

Rok	Liczba osób osadzonych w zakładach karnych	Ogólna liczba rozpoznanych przez sądy wniosków	Liczba udzielonych przerw	Liczba wniosków nie uwzględnionych
1980	105 590	8 206	4 464	3 742
1981	83 456	14 117	8 749	5 368
1982	77 870	13 569	7 027	6 542
1983	83 065	12 145	5 922	6 223
1984	83 385	10 430	4 378	6 052
1985	87 965	7 932	3 102	4 830
1986	99 427	9 210	3 908	5 302
1987	91 140	9 917	4 532	5 385
1988	67 824*	9 714	4 713	5 001

* Stan populacji skazanych na dzień 31 grudnia.

Właściwość miejscową sądu penitencjarnego określa art. 3 § 2 k.k.w., który stanowi, że sądem właściwym dla spraw zastrzeżonych w kodeksie karnym wykonawczym dla sądu penitencjarnego jest sąd, w okręgu którego skazany przebywa. Ta ogólna formuła może w pewnych sytuacjach doznawać ograniczeń.

Otóż sądem penitencjarnym, właściwym do rozpoznania wniosku skazanego o udzielenie dalszej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności lub wydania postanowienia w przedmiocie odwołania przerwy wcześniej udzielonej, jest sąd, który przerwy udzielał, a nie ten, w którego okręgu skazany przebywał w trakcie korzystania z przerwy. Rozwiązanie takie skupia w rękach jednego najczęściej sędziego całość spraw związanych z przerwą, w tym oczywiście i nadzór nad jej wykorzystywaniem zgodnie z przeznaczeniem — do czego uprawnia art. 15 k.k.w., oraz zobowiązuje charakter omawianej instytucji. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe postępowanie stanowi określoną całość, na którą składają się czynności związane z orzeczeniem przerwy, nadzorem nad jej przebiegiem, wreszcie odwołaniem lub w uzasadnionych przypadkach przedłużeniem okresu przerwy. Powyższe argumenty uzasadniały podjęcie przez Sąd Najwyższy w dniu 27.07.1972 r. stosownej uchwały, w której stwierdza się, iż postępowanie to powinno toczyć się do końca przed tym sądem, który przerwy udzielił²⁶.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale zasłu-

²⁶ Uchwała SN z dn. 27.07.1972 r., VI KZP 28/72, OSNKW 1972, 10.

guje na pełną aprobatę, już chociażby z tego względu, że unika się zbędnego przesyłania akt sprawy do sądów, których siedziby mogą być często znacznie od siebie oddalone, nie mówiąc już o tym, że sąd, który udzielił przerwy, jest organem najlepiej zorientowanym w konkretnej sprawie.

Miejscem, w którym sąd penitencjarny odbywa swoje posiedzenia, jest jego siedziba. Jednak również w tym przypadku ogólna reguła została przełamana, zresztą przez samego ustawodawcę, który w art. 78 § 1 k.k.w. zaleca, aby posiedzenie sądu penitencjarnego w sprawie udzielenia skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia odbywało się na terenie zakładu karnego. Praktyka w zakresie orzecznictwa penitencjarnego oczywiście poszła w kierunku wyznaczonym przez ustawodawcę, co jest zresztą w pełni uzasadnione, biorąc pod uwagę możliwość wysłuchania skazanego bez konieczności konwojowania go do siedziby sądu, co zawsze wiąże się z określonymi trudnościami.

Z tych samych względów należałoby postulować wprowadzenie podobnej praktyki w sprawach dotyczących udzielania przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Jest to postulat o tyle zasadny, że — podobnie jak przy instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia — i tutaj przepisy nie nakładają na sąd obowiązku wysłuchania przedstawicieli administracji zakładu karnego ani nawet skazanego, przed podjęciem decyzji w sprawie — sąd może dopuścić do uczestnictwa w posiedzeniu osoby, których udział nie jest obowiązkowy, jeżeli uzna, że w danym przypadku jest to potrzebne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (art. 23 k.k.w.).

Obowiązek osobistego uczestnictwa w sprawach dotyczących udzielenia przerwy spoczywa z mocy prawa jedynie na prokuratorze, o czym stanowi art. 73 k.k.w. Tak więc, na przykład wcześniejsze zgłoszenie przez ten organ postępowania wykonawczego pisemnego wniosku, w którym przedstawia on swoje stanowisko, nie może w świetle obowiązujących przepisów być uznane jako stawienictwo na posiedzeniu sądu, co więcej — wniosek taki nie wywołuje praktycznie żadnych skutków procesowych. W razie gdyby jednak sąd penitencjarny przystąpił do rozpatrzenia sprawy pod nieobecność prokuratora i rozstrzygnął ją merytorycznie, będzie to stanowiło istotną wadę postępowania uzasadniającą uchylenie w trybie art. 387 pkt 2 k.p.k. wydanego wcześniej postanowienia.

5. Z punktu widzenia gwarancji procesowych, które przysługują skazanemu w postępowaniu wykonawczym, znaczącą rolę odgrywa możliwość wnoszenia przez niego zażaleń na postanowienia lub zarządzenia wydane przez sąd penitencjarny oraz inne organy postępowania wykonawcze-

go²⁷. Według przepisów prawa karnego wykonawczego, prawo wnoszenia zażaleń na postanowienia wydane w postępowaniu wykonawczym w nieograniczonym zakresie przysługuje jedynie prokuratorowi (art. 6 § 2 k.k.w.), skazany natomiast może wnosić zażalenia tylko wtedy, gdy takie prawo przyznaje mu ustawa (art. 8 k.k.w.).

Z przepisów kodeksu karnego wykonawczego wynika, że na odmowę udzielenia przerwy, zażalenie skazanemu nie przysługuje, może on jedynie wnosić zażalenia na postanowienia sądu w przedmiocie wcześniejszego odwołania udzielonej przerwy (art. 70 § 3 k.k.w.).

Powyższe uwagi są jednym z przykładów potwierdzających tezę o braku równości stron w postępowaniu wykonawczym.

Prokurator, z racji przyznanego mu przez ustawodawcę prawa, może w terminie trzech dni od daty wydania postanowienia złożyć na nie zażalenie, które musi być rozpoznane przez sąd w ciągu siedmiu dni (art. 69 § 1 k.k.w.). Dlatego wykonanie postanowienia o udzieleniu przerwy wstrzymuje się na okres czasu, w ciągu którego prokurator może złożyć zażalenie, a jeżeli je złożył — do czasu uprawomocnienia się postanowienia. Z kolei orzeczenie może być wykonalne niezwłocznie po jego ogłoszeniu, jeżeli zostało wydane na wniosek prokuratora, albo gdy podczas obecności na posiedzeniu sądu penitencjarnego złożył on do protokołu oświadczenie, że nie sprzeciwia się udzieleniu przerwy (art. 69 § 2 k.k.w.). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że praktycznie tylko w wyjątkowych przypadkach prokuratorzy składają zażalenia na postanowienia sądów o udzielaniu skazanym przerw, co dokumentuje zestawienie ujęte w tab. 2.

Ponieważ w kwestii związanej z udzieleniem przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności sąd orzeka w składzie jednoosobowym, co jest zresztą regułą w postępowaniu wykonawczym, to zażalenie na takie postanowienie jest rozpatrywane przez ten sam sąd, w którym zapadło, ale już w składzie sędziego i dwóch ławników, lub jeżeli prezes sądu tak zarządzi — w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 25 § 1 k.k.w.), oczywiście z wyłączeniem sędziego, który wydał zaskarżone postanowienie.

6. Okoliczności, które przesądzają o zakończeniu przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, można zgrupować w dwóch zespołach przesłanek.

Pierwsza grupa określa przesłanki, które zostały ujęte w art. 70 § 1 k.k.w. oraz § 2, dlatego można je określić mianem przesłanek kodeksowych i ich wystąpienie upoważnia sąd penitencjarny do wydania posta-

²⁷ Por. S. Lelental, *Prawo karne wykonawcze — zarys wykładu*, Łódź 1983, s. 58 i n.

nowienia o odwołaniu przerwy, co może nastąpić: a) w razie ustania przyczyn, dla których przerwa została udzielona; b) gdy skazany wykorzystuje przerwę niezgodnie z jej przeznaczeniem; c) gdy skazany rażąco narusza porządek prawny.

Tabela 2

Rok	Ogólna liczba		Zażalenia prokuratora na postanowienia sądów o udzieleniu przerwy		
	rozpoznanych przez sądy wniosków	pozytywnych orzeczeń sądów	ogółem	liczba zażeń uwzględnio- nych	liczba postanowień utrzymanych w mocy
1980	8 206	4 471	10	7	3
1981	14 117	8 754	8	5	3
1982	13 569	7 038	20	11	9
1983	12 145	5 932	18	10	8
1984	10 430	4 390	17	12	5
1985	7 932	3 116	31	14	17
1986	9 210	3 918	19	10	9
1987	9 917	4 542	17	10	7
1988	9 714	4 719	21	6	15

Do drugiej grupy zaliczamy przesłanki, które skutkują już nie odwołaniem przerwy, lecz jej ustaniem. Warto nadto zwrócić uwagę, że mają one charakter faktyczny, a nie jak poprzednio — prawny.

Przerwa w odbywaniu kary pozbawienia wolności ustaje bowiem w dwóch następujących przypadkach: a) gdy upłynie okres czasu, na jaki została udzielona; b) w przypadku śmierci skazanego w czasie jej trwania. Na podkreślenie zasługuje fakt, że śmierć skazanego w trakcie korzystania przez niego z przerwy skutkuje nie tylko z jej ustaniem, lecz również a może przede wszystkim — umorzeniem postępowania wykonawczego w trybie art. 17 § 1 k.k.w. Orzeczenie o umorzeniu postępowania wykonawczego zapada również w formie postanowienia, jednak wydaje je już nie sąd penitencjarny, jak to ma miejsce w przypadku przerwy, a sąd, który orzekał w sprawie w pierwszej instancji (art. 17 § 1 k.k.w.).

Zagadnienia dotyczące odwołania przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności wiążą się przede wszystkim z kwestią nadzoru sądu penitencjarnego nad sposobem wykorzystywania przez skazanego udzielonej mu przerwy. Organy postępowania wykonawczego — a więc nie tylko sąd penitencjarny — powinny przez cały okres trwania przerwy systematycznie interesować się, czy skazany realizuje cel, któremu przerwa ma służyć, oraz czy nie narusza porządku prawnego. Co prawda, do

odwołania przerwy ustawodawca wymaga rażącego naruszenia porządku prawnego, jednak interwencja sądu już w przypadkach ekscesów mniejszej wagi może temu właśnie zapobiec.

Informacje o zachowaniu się skazanego w okresie przerwy sąd penitencjarny otrzymuje w drodze okresowo nadsyłanych przez kuratorów sądowych lub funkcjonariuszy RUSW właściwych ze względu na miejsce pobytu skazanego — wywiadów środowiskowych²⁸.

Rodzaj informacji o skazanym — czyli te dane, które są dla sądu istotne — w znacznej mierze uzależnione są od konkretnej sprawy, a mówiąc dokładniej — od podstawy prawnej, która uzasadniała udzielenie przerwy. W sytuacji na przykład, gdy był nią stan zdrowia skazanego, do istotnych zaliczymy informacje dotyczące przebiegu leczenia oraz stanu zdrowia osoby. Powyższe dane sąd uzyskuje w drodze zobowiązania właściwej jednostki służby zdrowia do przesyłania okresowych opinii lekarskich, bądź jeżeli przerwa została udzielona na krótszy okres — jednorazowej informacji o stanie zdrowia skazanego.

Niezależnie od tego, który z organów informuje sąd o sytuacji skazanego w okresie przerwy, w szczególności o jego zachowaniu (kurator sądowy, MO, jednostka służby zdrowia, zakład pracy), ważne jest, aby tenże sąd był na bieżąco zorientowany przede wszystkim w tym, czy skazany realizuje cel, któremu przerwa ma służyć, oraz czy nie narusza porządku prawnego. Każde, nawet drobne przypadki nagannego postępowania powinny spotkać się z reakcją sądu, przejawiającą się na przykład wysłaniem do skazanego pisemnego upomnienia z pouczeniem go o możliwości odwołania przerwy. Skazany w okresie przebywania poza zakładem karnym musi mieć świadomość, że to nie oznacza dla niego całkowitej wolności, że skorzystał jedynie z możliwości opuszczenia zakładu karnego na skutek szczególnych okoliczności, że jest to dla niego wielkie dobrodziejstwo, które trzeba należycie docenić.

Poza tym może się zdarzyć, że ustaną okoliczności, dla których przerwy udzielono, a nie zakończył się jeszcze czas jej trwania. Wówczas, zgodnie z art. 70 § 1 i § 2 k.k.w., przerwę należy odwołać, jednak aby sąd uzyskał odpowiednie informacje, nadesłane w odpowiednim momencie, nieodzowny jest systematyczny nadzór nad skazanym w okresie korzystania przez niego z przerwy.

Warto nadto podkreślić jeszcze jeden, nie mniej ważny od wyżej sygnalizowanego, aspekt omawianej kwestii. Należy przypuszczać, że czę-

²⁸ Por. art. 15 § 1 k.k.w. oraz Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 19.01. 1970 r. w sprawie określenia organów powołanych do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w postępowaniu wykonawczym oraz trybu przeprowadzenia tego wywiadu, [w:] S. Leleńtal, *Wybór tekstów źródłowych do nauki prawa karnego wykonawczego*, Łódź 1984.

ste wizyty umundurowanego funkcjonariusza MO w miejscu pobytu skazanego w okresie przerwy spotkają się na pewno z pozytywnym odbiorem takiej sytuacji przez opinię społeczną, zwłaszcza jeżeli fakt popełnienia przestępstwa, następnie ukarania przez sąd jego sprawcy, był w danym środowisku powszechnie znany. Nie każdy przecież musi znać powody, które sprawiły, że skazany został zwolniony z zakładu karnego, ani też, że jest to tylko czasowy pobyt poza tym zakładem. Społeczeństwo musi funkcjonować w klimacie poczucia bezpieczeństwa, a już w żadnym wypadku nie może rozpowszechniać się pogląd, że sprawcy przestępstw nie ponoszą odpowiedzialności karnej, takiej na jaką zasłużyli, co więcej — nie odbywają kar, które sąd im wymierzył.

Powyższe spostrzeżenie nabiera jeszcze szerszego wymiaru w przypadku odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, jednak również udzielając skazanemu przerwy, znaczenia tego faktu pomijać nie można, zwłaszcza w przypadkach cięższych przestępstw.

Aktywność w zbieraniu danych o zachowaniu się skazanego w okresie przerwy powinien wykazywać nie tylko sąd penitencyjny, ale również inne organy postępowania wykonawczego w zakresie swoich kompetencji, takie jak: sąd pierwszej instancji oraz oczywiście administracja zakładu karnego, w którym skazany przebywał, i do którego po zakończeniu przerwy oczywiście powróci.

Wykorzystanie informacji o skazanym w okresie, gdy przebywa on w warunkach wolnościowych nie może ograniczać się wyłącznie do kwestii związanych z konkretną sprawą, która wymagała tych informacji. Powinny one mieć decydujące znaczenie w przypadku rozważania przez sąd ponownego wniosku o udzielenie przerwy — o ile takowy by wpłynął, albo przy ustalaniu tzw. prognozy społecznej, co jest zabiegiem niezbędnym przed podjęciem na przykład decyzji w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego z zakładu karnego.

Dodatnia lub ujemna prognoza społeczna jest określonym wyobrażeniem czy też raczej hipotezą, wynikającą z mniej lub bardziej przekonujących przesłanek, a dotyczącą przyszłości związanej z sytuacją skazanego, który po opuszczeniu zakładu karnego stanie przed koniecznością dokonywania wyborów, które przecież są integralną częścią życia na wolności. Rzecz w tym, aby podejmowane decyzje były społecznie akceptowane. Istotne jest, aby prawdopodobieństwo potwierdzenia prognozy społecznej było możliwie największe, bowiem pewności w tej kwestii nie będziemy mieli nigdy, a to uzależnione jest od prawdziwości przyjętych założeń wyjściowych, które w omawianym przypadku będą stanowiły doskonałą bazę do sformułowania właściwej prognozy — opartej na faktach, za które to możemy uważać poczynania skazanego w okresie korzystania z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności.

W wypadku ustalenia przez organy kontrolujące zachowanie skazanego w okresie przerwy, że w sposób rażąco narusza on porządek prawny — co nie musi wcale oznaczać popełnienia kolejnego przestępstwa lub wykroczenia, ale także naruszenie przepisów, których przestrzeganie mieści się w granicach zadań i celów, jakie prawo karne wiąże z określoną instytucją prawną, bądź wykorzystuje przerwę do innych celów niż te, dla których została udzielona — sąd penitencjarny wyznacza termin posiedzenia w sprawie odwołania przerwy, powiadamiając o tym fakcie skazanego²⁹.

Z całą pewnością decyzji takiej nie będzie można uznać za przedwczesną, jeżeli skazany był już pisemnie upominany przez sąd penitencjarny lub przynajmniej ustnie ostrzeżony przez funkcjonariusza MO albo kuratora sądowego przed taką ewentualnością, i nie wpłynęło to na zmianę jego dotychczasowej — dodajmy nagannej — postawy.

Ustawodawca nie wymaga od skazanego osobistego uczestnictwa w postępowaniu dotyczącym odwołania przerwy. Jednak wydane w sprawie orzeczenie należy skazanemu niezwłocznie doręczyć. Przy zaistnieniu trudności w ustaleniu aktualnego miejsca pobytu skazanego, który nie informując sądu zmienił miejsce zamieszkania, odpis postanowienia wysłany pod adres wskazany w związku z udzieleniem przerwy uważa się za doręczony (art. 125 § 1 k.p.k.).

Z chwilą uprawomocnienia się tego postanowienia lub po upływie okresu, na który przerwy udzielono, skazany powinien dobrowolnie zgłosić się do zakładu karnego, celem dalszego odbywania kary pozbawienia wolności. Jeżeli tego nie uczynił, administracja zakładu karnego powiadamia o tym fakcie sąd wojewódzki oraz prokuratora w celu zarządzenia poszukiwań skazanego i doprowadzenia go do właściwej jednostki penitencjarnej.

III

Instytucja przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności — oceniana przez pryzmat jej istoty oraz celów, jakie ma do spełnienia na obszarze prawa karnego wykonawczego — niewątpliwie zasługuje na pełną aprobatę. Jest przede wszystkim jednym z przejawów humanitarnej orientacji prawa karnego w ogóle, a penitencjarnego w szczególności, nadto wyraża dążenia ustawodawcy do urzeczywistniania zasady niepodzielności kary. Podniesione wyżej argumenty przesądzają o tym, że instytucja przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności zapewniła

²⁹ Por. S. Strycharz, *Pojęcie porządku prawnego w kodeksie karnym*, „Nowe Prawo” 1970, 6, s. 856.

sobie stałe miejsce w polskim systemie penitencjarnym. Inną kwestią jest to, czy przyjęta — bez mała dwadzieścia lat temu — konstrukcja nie powinna zostać znowelizowana.

W części dotyczącej przesłanek obligatoryjnego udzielania przez sąd przerwy *de lege ferenda* należy postulować zastąpienie określenia „do czasu wyzdrowienia” pojęciem „do czasu ustania przeszkody” — jak ma to miejsce przy odroczeniu kary pozbawienia wolności.

Bardziej znaczące, bo związane z dalszą humanizacją rozwiązań kodeksowych, są ułomności sfery procesowej. W imię poszerzania gwarancji procesowych skazanego w postępowaniu wykonawczym, należy szczególnie mocno akcentować potrzebę zrównania uprawnień procesowych skazanego z tymi, które przysługują prokuratorowi. Problem ten dotyczy przede wszystkim art. 8 k.k.w., w którym przewiduje się możliwość wnoszenia przez skazanego zażaleń na postanowienia sądu tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi — urząd prokuratorski nie doznaje w tej części żadnych ograniczeń.

Oczywiście niesłuszne, bo nie znajdujące uzasadnienia w przepisach prawa, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.08.1983 r. przełamuje — wbrew woli ustawodawcy — wyjątkowy charakter omawianej instytucji; dlatego nie powinno ono wyznaczać kierunku orzecznictwa sądom penitencjarnym.

Rezygnując z propozycji radykalnych zmian ogólnej koncepcji instytucji przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, wydaje się, że uwzględnienie w toku prac legislacyjnych zawartych w opracowaniu uwag oraz propozycji dotyczących kierunków nowelizacji prawa karnego wykonawczego w części dotyczącej tematu opracowania przyczyni się przede wszystkim do poprawy sytuacji skazanego w postępowaniu wykonawczym, a sądownictwu penitencjarnemu znacznie ułatwi podejmowanie trafnych decyzji.

Łódź, maj 1989 r.

Katedra Prawa Karnego UŁ

Grzegorz Wiciński

AUSGEWÄHLTE PROBLEME BEI DER ANWENDUNG DER UNTERBRECHUNG DES FREIHEITSENTZIEHUNGSSTRAFVOLLZUGS

Zusammenfassung

Die Unterbrechung des Freiheitsentziehungsstrafvollzugs bildet eine Einrichtung des Strafvollzugsrechtes. Ihre rechtliche Konstruktion wurde im Artikel 68 § 1 und im Artikel 65 § 1 des Vollzugsstrafgesetzbuches bestimmt. Gemäß dem Inhalt der

festgelegten Vorschriften, erteilt das Strafgericht die Strafunterbrechung obligatorisch — im Falle einer psychischen Krankheit des Verurteilten oder im Falle einer anderen schweren Krankheit, die den Strafvollzug unmöglich macht. Das Gericht kann auch die Strafunterbrechung fakultativ erteilen, wenn dafür das besondere gesellschaftliche Interesse oder wichtige Familien- oder Gesundheitsangelegenheiten sprechen.

Der Gesetzgeber hat dem Strafgericht, dem Staatsanwalt, dem Verurteilten oder dem Verteidiger die Initiative zugewiesen, das Verfahren vor Strafgericht einzuleiten.

In der Praxis treten aber auch die Fälle auf, wo das Verfahren betreffend Strafunterbrechungserteilung während des Freiheitsentziehungsstrafvollzugs durch die Ärztekommission eingeleitet wird. Diese Kommission entscheidet über den Gesundheitszustand des Verurteilten, aber solche Fälle finden keine Bestätigung in Rechtsvorschriften.

Die Zeitdauer der Unterbrechung ist abhängig davon, ob die Unterbrechung obligatorisch oder fakultativ erteilt wurde. Im ersten Fall wird die Unterbrechung bis zu voller Genesung des Verurteilten erteilt, aber das ist eine unpräzise Bezeichnung, was in der Praxis viele Probleme verursacht.

Deswegen wird vorgeschlagen, statt des Begriffs „bis zur Genesung“ den Ausdruck „bis das Hindernis aufhört, das das Strafgericht verpflichtet hat, dem Verurteilten eine Unterbrechung zu erteilen“ zu verwenden. Die Zeitdauer der fakultativen Strafvollzugsunterbrechung ist im Gesetz auf 12 Monate begrenzt. Es besteht auch die Möglichkeit, die nächste Unterbrechung zu erteilen, jedoch nicht früher, als ein Jahr nach dem Ende der vorigen Unterbrechung und im Ausnahmefällen sogar früher. Die Gesamtzahl der von den Gerichten erkannten Anträge — in den 80-er Jahren schwankte von 8206 im Jahre 1980 bis 14117 im Jahre 1981. Wichtig ist vor allem, daß im Jahre 1980 in den Strafanstalten in Polen 105 590 Verurteilte verweilt haben, dennoch 1981 schon „nur“ 83 456. Aus dem Gesichtspunkt der Prozeßgarantien, die dem Verurteilten während des Strafvollzugsverfahrens zustehen sollen, erfordert der Artikel 8 des Strafgesetzbuches eine Gesetzesänderung. Aus diesem Artikel folgt, daß der Verurteilte nur dann die Beschwerde einreichen kann, wenn ihm solches Recht das Gesetz gewährleistet. Auf den Staatsanwalt bezieht sich solche Beschränkung nicht. Aus den Vorschriften des Vollzugsstrafgesetzbuches kommt hervor, daß sich der Verurteilte über die Ablehnung der Unterbrechungserteilung nicht beschweren kann. Er kann nur die Beschwerde über die Entscheidungen des Gerichts einreichen, wenn das Gericht die früher erteilte Strafunterbrechung aufgehoben hat.

Diese Bemerkungen bilden eins der Beispiele, die die These von der fehlenden Gleichheit der Seiten beim Vollzugsverfahren bestätigen. Gemäß dem Inhalt des Artikels 70 des Vollzugsstrafgesetzbuches kann das Strafgericht die Unterbrechung während des Vollzugs der Freiheitsentziehungsstrafe aufheben, wenn die Ursache der Unterbrechung aufgehört, hat, wenn der Verurteilte den Zweck der Unterbrechung mißbraucht, oder wenn der Verurteilte die Rechtsordnung extrem verletzt.

Die geschilderte Einrichtung bildet eine der Erscheinungen der menschenfreundlicher Orientierung des Strafrechts im allgemeinen und des Pönitenziarrechts im einzelnen.